

Warszawa, dnia 25 kwietnia 2017 r.

Szanowny Pan

Paweł Lewandowski

Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

DWIM-WA.552.25.2017.KS

Szanowny Panie Ministrze,

Działając w imieniu Stopklatka S.A., koncesjonowanego nadawcy programu telewizyjnego Stopklatka TV (dalej: „Stopklatka”, „Nadawca”), w związku z prowadzonymi przez Ministerstwo Kultury konsultacjami w ramach prac nad stanowiskiem dotyczącym roboczego projektu traktatu o ochronie organizacji nadawczych wypracowanego w ramach Stałego Komitetu ds. Praw Autorskich i Praw Pokrewnych (SCCR) powołanego przez Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Praw Własności Intelektualnej (WIPO) (dalej: „Projekt”), niniejszym pragnę podziękować za zaproszenie do udziału w konsultacjach dotyczących tego projektu.

Uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska w sprawie planowanych rozwiązań traktatowych zawartych w Projekcie.

W prawie polskim nadania telewizyjne są przedmiotem przedmiot praw pokrewnych na podstawie przepisów art. 97-99 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Prawa te zostały również objęte w zostały objęte międzynarodową ochroną już na początku lat 60 XX wieku.

Przywołane regulacje wymagają jednak dostosowania do zmian technologicznych, w szczególności do powszechnego wykorzystywania przez nadawców technologii cyfrowej do tworzenia i rozpowszechniania swoich programów. Należy zwrócić ponadto uwagę na fakt, że przyjęcie

traktatu WIPO o ochronie organizacji nadawczych, mogłoby nadać polskiej regulacji wynikającej z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, szerszy terytorialnie zakres, co ułatwiłoby ochronę polskich nadawców, szczególnie w przypadku wykorzystywania całości lub fragmentów ich programów na zagranicznych stronach internetowych

Jest rzeczą oczywistą, że tworzenie i emisja programów telewizyjnych wiąże się z koniecznością dokonywania przez organizacje nadawców znaczących nakładów wynikających z konieczności stosowania nowych technologii, a więc stałego udoskonalania środków służących do ich wykorzystywania oraz zatrudniania specjalistów do ich obsługi. Nadawcy ponoszą również koszty związane z tworzeniem treści oraz uzyskaniem praw i licencji do dokonywania emisji takich treści. Organizacje nadawcze stanowią więc istotny element stymulujący powstawanie tych treści oraz ich dystrybucję. Z drugiej strony z uwagi na zasięg i organizację umożliwiającą sprawną i efektywną ich ochroną.

W związku z tym uważamy za jak najbardziej zasadne poddanie ochronie praw do nadeń niezależnie od praw przysługujących twórcom i wykonawcom, których ochrona jest znacznie trudniejsza z uwagi na ich wielość uprawnionych podmiotów.

Dlatego też z zadowoleniem należy przyjąć zakładany przez Projekt zakaz obchodzenia zabezpieczeń technicznych (DRM) nadeń, co powinno utrudnić nieuprawnione korzystanie z treści chronionych. Należy przy tym zauważyć, że rozwój technologii cyfrowych ułatwia stosunkowo proste kopiowanie fragmentów nadeń celem ich nieuprawnionego wykorzystywania m.in. w różnych serwisach i na stronach internetowych.

We wskazanym wyżej kontekście pozytywnie należy ocenić też propozycje Projektu, które zapewniają ochronę sygnału uprzedniego do nadania (pre-broadcast signal), transmisji odroczonych w czasie (deferred transmissions), technicznych środków zabezpieczających dostęp do programów (technological protection measures) oraz cyfrowych informacji dotyczących zarządzania prawami do nadeń (rights management information).

Zdaniem nadawcy prace nad Projektem powinny uwzględniać postulat rozszerzenia i doprecyzowania definicji towarzyszących pojęciu ochrony praw do nadeń sygnałów. Implikuje to nie tylko konieczność zapewnienia ochrony sygnału uprzedniego do nadania, ale również

doprecyzowania tej definicji i objęcia ochroną wszelkich transmisji point-to-point, zwłaszcza w kontekście nadawania internetowego i związanej z tym problematyki piractwa.

W opinii Nadawcy transmisje odroczone w czasie powinny podlegać ochronie z uwagi na złożony charakter procesu nadawania nie tylko ze względu na podział praw do transmisji ale również na zróżnicowanie terytorialne i czasowe nadawców, jak również pogłębiające się zróżnicowanie technicznych środków dotarcia do widza oraz istotną z punktu widzenia rynku konieczność objęcia ochroną wszelkich form nadawania.

Mając zaś na uwadze, że wskazane wyżej przedsięwzięcia natury organizacyjnej i nakłady finansowe mogą być ponoszone przez nadawców niezależnie od wykorzystywanych przez nich technicznych środków służących do rozpowszechniania swoich programów zasadne jest zdefiniowanie nadawania (broadcasting) w sposób neutralny technologicznie. Co więcej, zdaniem Nadawcy, zbyt wąskie zdefiniowanie sformułowania „nadawanie” może spowodować na dalszym etapie komplikacje w objęciu poszczególnych desygnatów tego pojęcia jednolitą i skuteczną ochroną, chociażby z uwagi na różne momenty implementacji prawa w poszczególnych krajach. Mając na uwadze ten, jak i inne argumenty np. związane z transgranicznym charakterem pojęcia nadawania, opowiadamy się za zdefiniowaniem broadcastingu przy zachowaniu zasady neutralności technologicznej.

Panie Ministrze,

pozostając w gotowości do dalszych konsultacji, prosimy o uwzględnienie w dalszych pracach powyższych uwag.

Z wyrazami szacunku,



Agnieszka Sadowska
Członek Zarządu